

INNA MŁODZIEŻ

Rozmowa z Leszkiem Szczypką,
dyrektorem Gimnazjum Nr 1

Jaką funkcję, zgodnie z ustawą, mają pełnić gimnazja?

Na początku chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem założenia reformy są słuszne, zarówno w sferze dydaktyczno - naukowej, jak również wychowawczej. Nauczyciele i całe społeczeństwo zobligowani są do tego, żeby młodzież była lepiej wykształcona, a przede wszystkim, żeby nabyła umiejętności, które pozwolą jej na sprawne funkcjonowanie w życiu. Szkoła podstawowa powinna kształtować i kodować umiejętności podstawowe, łącznie z czytaniem i pisanem, tak dobrze, aby na przykład nie nastąpił u młodego człowieka wtórny analfabetyzm. Gimnazjum ma dać uczniom pewien zakres wiedzy, ale przede wszystkim umiejętności. Egzamin kończący tę szkołę będzie zwracał większą uwagę, właśnie na ten drugi element.

Granica między wiedzą a umiejętnościami jest dość płynna, czy może pan podać jakieś przykłady?

Weźmy za przykład naukę języków. Mówienie w obcym języku jest na pewno umiejętnością, pisanie też. Znajomość gramatyki i historii danego kraju trudniej już zakwalifikować. A chodzi po prostu o to, żeby nie pomijając kształcenia ogólnego z fizyki, biologii, chemii, geografii itd., nauczyć wykorzystywania tej wiedzy w codziennym życiu. Do tego mają również prowadzić zajęcia z informatyki, obsługi komputera, nauka tańca, nauka pływania, zdobywanie karty rowerowej, motorowerowej, praca technika, podczas której uczymy i wbijania gwoździ i gotowania, umiejętność załatwienia spraw w urzędach, bankach. Oczywiście nie mogą być pomijane elementy, że tak powiem tradycyjne, to znaczy edukacja plastyczna, muzyczna, kulturalna. Na tym poziomie dzieci nie wiedzą jeszcze, co będą robić w przyszłości. Musimy dać im możliwości zobaczenia i poznania wielu aspektów życia - różnych instytucji, muzeów, galerii, teatrów. To stwarza pewien zakres wiedzy ogólnej, która da lepsze wyobrażenie o współczesności i pozwoli na trafniejsze wybranie swojej drogi.

Jak to wygląda w praktyce?

Na razie odbywa się w dalszym ciągu w systemie klasowo - lekcyjnym. Natomiast o wiele większy nacisk kładzie się na powiązanie różnych przedmiotów. Realizowane są ścieżki edukacyjne, ścieżki między przedmiotowe. Niektóre z nich robi się na zasadzie korelacji treściowej i wtedy konieczna jest współpraca nauczycieli z danej klasy, czy danego poziomu, którzy ustalają między sobą, na co należy zwrócić uwagę. Przykładem może być ścieżka filozoficzna, prowadzona przez polonistów, historyków, plastyków. Ścieżek w programie jest bardzo dużo, ale nie da się

(cd. na str. 2)

MECZ O GODZ. 15.00

W najbliższą niedzielę, 15 października, drużyna „Kuzni” rozegra w Ustroniu, na własnym stadionie, mecz z Podhalanką Miłówką, zajmującą po ostatniej kolejce 8. miejsce w tabeli. Początek o godz. 15.00.



Fot. W. Suchta

II TUR Y NIE BĘDZIE

W wyborach prezydenckich w Ustroniu zwyciężył **Aleksander Kwaśniewski**. Kratkę przy jego nazwisku zaznaczyło **5858** osób, co daje **65,36%** wszystkich głosów. Na drugim miejscu znalazł się **Andrzej Olechowski** - **1510** głosów - **16,58%**, na trzecim **Marian Krzaklewski** - **1099** głosów - **12,26%**.

W Ustroniu zarejestrowanych było **13.046** osób uprawnionych do głosowania, oddano **8.963** głosy ważne i **83** głosy nieważne. Frekwencja wyniosła **72,21%**.

(cd. na str. 4)

O NAS W MUZEUM

5 października, odbyła się przy ul. Hutniczej sesja naukowa pt.: „Ze studiów nad społeczeństwem Ustronia”. Gości powitał burmistrz **Jan Szware**, a obecni byli również przedstawiciele duchowieństwa, Rady Miasta oraz Urzędu Miasta, który wspólnie z cieszyńskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego był organizatorem sesji. Przed licznie zgromadzonymi słuchaczami z referatami i komunikatami wystąpili: dr **Wacław Gojniczek**, dr **Janusz Spyra**, dr **Ryszard Kincel**, mgr **Małgorzata Kiereś**, dr **Krzysztof Nowak**, ks. dr **Henryk Czembor**, ks. **Antoni Sapota**, mgr **Lidia Szkaradnik**. (mn)



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie
eksternistycznym**

Zapisy:

- ☐ Ustroń (ZS Technicznych) w każdy wtorek w godz. 12.00-14.00,
- ☐ Cieszyń (ZSO im. M. Kopernika) - sekretariat; w każdy wtorek w godz. 15.00 - 17.00.

Informacje telefoniczne
tel. 0-604 493153, 0-604 273920,
033/8145444 i na afiszach.

INNA MŁODZIEŻ

(cd. ze str. 1)

wszystkich prowadzić systemem pozalekcyjnym. W naszej szkole, w ubiegłym roku realizowaliśmy ścieżkę europejską, i to mamy zamiar kontynuować, a w tym roku rozpoczniemy ścieżkę regionalną. **Czy teoretyczne podstawy funkcjonowania gimnazjów są dobrze opracowane przez ustawodawcę?**

To będzie można ocenić dopiero za rok kiedy zamknie się cały cykl naszej działalności jako szkoły. Wtedy, gdy szkoła będzie w komplecie, a najstarszy z roczników zakończy edukację egzaminem końcowym. Myślę, że to będzie dobry moment na wyciągnięcie wniosków i ewentualne poprawki.

Pan jako dyrektor, ma jakieś osobiste spostrzeżenia, uwagi. Marzyłoby się, żeby już na poziomie gimnazjum wprowadzić coś na kształt systemu fakultatywnego, istniejącego w liceach. W drugiej klasie udało nam się podzielić uczniów na zajęcia z języka angielskiego na grupy mniej i bardziej zaawansowane i podobny podział byłby wskazany na innych lekcjach. Jedni uczniowie mają lepsze predyspozycje do przedmiotów ścisłych, inni do humanistycznych i należałoby wyjść im naprzeciw. W dużych miastach jedna szkoła specjalizuje się na przykład w językach, inna w naukach przyrodniczych. Tam uczeń o konkretnych zainteresowaniach może dokonać odpowiedniego wyboru.

Jak się trafia do gimnazjum?

Każdy uczeń opuszczający „podstawówkę” trafia do gimnazjum, ponieważ do 18 roku życia w naszym kraju istnieje obowiązek szkolny. W zasadzie obowiązuje rejonizacja, ale rodzic ma prawo posłać dziecko do tej szkoły, którą uważa za najbardziej odpowiednią. Dyrektor może jednak odmówić przyjęcia, jeśli zwiększenie liczby uczniów miało pogorszyć warunki kształcenia. W przyszłym roku planuje się przeprowadzenie sprawdzianu po szkole podstawowej, ma on jednak tylko ocenić wykształcenie i umiejętności dziecka i nie ma wpływu na przyjęcie do gimnazjum.

A na zakończenie odbędzie się egzamin.

W założeniach reformy czytamy, że warunkiem ukończenia gimnazjum jest otrzymanie przynajmniej dopuszczających stopni ze wszystkich przedmiotów i przystąpienie do egzaminu. W zapisie nie ma pojęcia wyniku egzaminu. Ten egzamin będzie wskazy-

wał poziom ucznia i według niego zostanie przyjęty do odpowiedniego liceum. Prawdopodobnie w liceach zostanie ustalona liczba punktów, od której przyjmowani będą uczniowie. W lepszych będzie to wyższa granica, w tych, które będą cieszyły się mniejszą popularnością, niższa. Egzamin odbędzie się w macierzystej szkole, ale pytania, zadania, testy otrzymamy z zewnątrz. Komisje tworzyć będą egzaminatorzy wojewódzcy.

Jak w gimnazjum czują się uczniowie?

Myślę, że dobrze. Traktują chodzenie do tej szkoły jako swego rodzaju wyróżnienie, nobilitację. Dla młodzieży, która dojeżdża, u nas jest to Nierodzim i Polana, pojawiły się pewne problemy i niebezpieczeństwa - zima, czasem późniejszy powrót, dłuższa i samodzielna droga do i ze szkoły. Muszą sobie z tego zdawać sprawę również rodzice. Kiedy ich dziecko do około 15 roku życia chodziło do szkoły podstawowej, pozostawało pod ich bezpośrednią opieką. Teraz na odcinku szkoła - dom, rodzic nie ma już takich możliwości kontroli.

Czy nie obawia się pan problemów wychowawczych?

Obawiałem się i one już występują. Wiek 13 - 16 lat, jest chyba najtrudniejszym okresem rozwojowym. Z jednej strony młodzież wymaga opieki, kontaktu, współpracy, nawet kontroli, a z drugiej chce się spod skrzydeł rodzicielskich i nadzoru nauczycieli wyrwać. Nasze gimnazjum jest bardzo specyficznie usytuowane. Na niewielkim obszarze mamy tu 3 duże kompleksy szkolne: podstawówkę - prawie 400 uczniów, gimnazjum - 250, w przyszłym roku będzie ponad 300 oraz zespół szkół technicznych - prawie 600 uczniów, w większości starszej młodzieży. Mieliliśmy już incydenty, ale nie będę się wdawał w szczegóły, bo rozwiązanie tych spraw jest w toku. Nie kryję, że odbywa się również postępowanie sądowe. Trudnych przypadków jest mało w sensie ilościowym, ale na pewno mają duży, negatywny wpływ na pozostałych uczniów. Zdajemy sobie sprawę z zagrożeń i staramy się poprzez lepsze poznanie uczniów, dobry kontakt, opiekę pedagogów szkolnych, trzymać rękę na pulsie. Nie czarujemy się, młodzież jest teraz inna i problemy będą. Ustawodawca wybrał mniejsze zło, jeśli tak można powiedzieć, czyli oddzielił najstarsze roczniki od młodszych uczniów, żeby ukrócić terror uczniowski, występującego szczególnie w dużych szkołach.

Czy w pana szkole odbywała się fala?

Były takie obawy. Jeszcze przed rozpoczęciem roku, dzielił się nimi jeden z uczniów, który słyszał, że pozwalał na jakieś „kociarstwo”. To zostało wyjaśnione i zjawiska fali nie obserwowaliśmy w naszym gimnazjum. Pojawiają się inne sytuacje, które powodują, że sielankowo nie jest. Ale wiemy o nich i staramy się kontrolować.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**



L. Szczypka.

Fot. M. Niemiec

TO I OWO OKOLICY

Przy Gminnym Ośrodku Kultury w Goleśzowie działa Zespół Pieśni i Tańca „Goleśzów”. Został założony w 1993 r. z inicjatywy Lidii Lankoc. Zespół skupia młodzież. Ma przepiękne stroje. Co roku występuje na wielu przeglądach i festiwalach.

Najstarszą w cieszyńskim regionie jest Ochotnicza Straż Pożarna w Cieszyń-Bobruku, którą założono w 1870 r., a więc przed 130 laty. Tylko o trzy lata młodsza jest OSP Skoczów.

W okresie międzywojennym w grodzie nad Olzą funkcjonowały dwa kina. Dzisiejszy „Piast” był kinem miejskim. Drugie, prywatne kino mieściło się przy ulicy Browarnej. Młodzież szkolna miała zakaz

wstępu na filmy z M. Dietrich i G. Garbo.

Tradycyjnie w jeden z wrześniowych weekendów na skoczowskim rynku królowały kapele podwórkowe. Był to VIII Festiwal.

Popularna wiślańska „Księżówka” została wybudowana w 1934 r. na gruncie подарowanym Stowarzyszeniu Księży Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego przez kilka warszaw-

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,
kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),
ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ GRATIS

Cieślar Marek, Ustroń, ul. Domi-

nińska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854

KRONIKA MIEJSKA

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza wszystkich kolekcjonerów i twórców rękodzieła artystycznego zainteresowanych wystawieniem swoich prac i zgromadzonych zbiorów do przygotowania kilku najciekawszych eksponatów i wypożyczenia na wystawę w Muzeum w terminie do 20 października br. Muzeum zapewnia, że po miesiącu wypożyczone przedmioty zostaną zwrócone właścicielom w stanie nie naruszonym. Otwarcie wystawy zostanie połączone z promocją „Kalendarza Ustrońskiego” na rok 2001.

Nowożeńcy:

Monika Lisowicz, Ustroń i Jarosław Hyrnik, Goleiszów
Karina Husar, Ustroń i Krzysztof Hubczyk, Wisła
Iwona Jaworska, Ustroń i Przemysław Kąsek, Ustroń
Joanna Mikos, Ustroń i Dariusz Troszok, Ustroń
Sylvia Grosz, Ustroń i Jarosław Kojma, Górki Wielkie
Barbara Staniek, Ustroń i Mariusz Chwastek, Ustroń
Patrycja Furchel, Ustroń i Piotr Heczko, Ustroń
Magdalena Mocarska, Ustroń i Robert Wilkosz, Żory



7 października w restauracji „Piastowska” w Ustroniu odbyło się spotkanie z okazji 15-lecia działalności Laboratorium Analitycznego **Anny Suchanek**. Na uroczystość przybyli przyjaciele „piętnastolatki”, przede wszystkim reprezentujący środowisko medyczne. A. Suchanek przywitała gości mówiąc:

- Moje laboratorium powstało jako pierwsze w naszym mieście i na początku nie obyło się bez trudności. Dzięki serdeczności wielu moich przyjaciół, przychylności znajomych to laboratorium mogło przetrwać. Dziękuję wszystkim, którzy mi w tym pomogli, szczególnie lekarzom i oczywiście pacjentom, którzy mi zaufali.

Z krótkimi referatami wystąpiła córka właścicielki laboratorium **Karolina Suchanek**, studentka piątego roku Akademii Medycznej oraz **Ewa Lichoń**, kierownik Laboratorium Szpitala Onkologicznego w Bielsku - Białej.

Fot. M. Niemiec

Od 1 października 2000 r. w Ośrodku Zdrowia w Ustroniu Jaszowcu przy ul. Wczasowej nr 19 (tel. 854-24-99) w ramach Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej „Salus” w Istebnej, posiadającego kontrakt ze Śląską Kasą Chorych przyjmują lekarze: **Agata Pawelkiewicz - Pecold, Ewa Sitkiewicz, Zdzisław Klinik, Jerzy Pędzikiewicz**, a pomagają im pielęgniarki: **Aldona Tajner - Macura, Ewa Koterzyna** i położna **Mariola Tomiczek**. Lekarze pracujący w Ośrodku zapewniają pacjentom opiekę w poradni ogólnej, poradni dziecięcej, poradni „K” i cytologicznej oraz poradni stomatologicznej. Wykonywane są również badania laboratoryjne, wstępne, okresowe, kierowców pojazdów samochodowych i dla celów sądowych. We wrześniu przeprowadzone zostały badania densytometryczne (osteoporoza). Obecnie prowadzona jest akcja szczepień przeciwko grypie dla dzieci i dla dorosłych, powtórzone zostaną badania densytometryczne.

Ci, którzy od nas odeszli:

Jan Łakomy	lat 85	ul. Spółdzielcza 1/10
Wiktor Rejowicz	lat 67	ul. Grabowa 19
Janina Bukowczan	lat 47	os. Centrum 1/17
Helena Sutor-Ogiegło	lat 85	ul. Wierzbowa 8

KRONIKA POLICYJNA

30.09.2000 r.

O godz. 12.30 na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej ze Skoczowską, kierujący traktorem Ursus, mieszkaniec Kisielowa wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z prawidłowo jadącą skąd mieszkanka Rudy Śląskiej.

1.10.2000 r.

O godz. 9.50 na ul. Daszyńskiego zatrzymano mieszkanka Sosnowca, który prowadził cinquecento w stanie nietrzeźwym.

1.10.2000 r.

O godz. 16.00 na ul. Wiślańskiej, kierujący fiattem 126p mieszkaniec Bytomia, najechał na tył ford

escorta, kierowanego przez mieszkankę Warszawy.

2.10.2000 r.

O godz. 10.00 na ul. 3 Maja fiat punto potrafił mieszkankę Ustronia. Pieszą z obrażeniami głowy odwieziono do szpitala.

3.10.2000 r.

Na ul. Katowickiej w Nierodzimiu doszło do śmiertelnego wypadku, w którym zginęła mieszkanka Ustronia, potrącona przez audi 100, kierowane przez mieszkankę Pyskowic.

4.10.2000 r.

O godz. 17.00 na ul. Okólnej zatrzymano mieszkanka Ustronia, który prowadził fiata 125p w stanie nietrzeźwym. (mn)

STRAŻ MIEJSKA

29.09.2000 r.

Po otrzymaniu skargi na zanieczyszczenie potoku Gościradowiec, wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM, kontrolowano wodę, szukając miejsca skąd wypływały ścieki. Ustalono, że przyczyną zanieczyszczenia była awaria sieci wodociągowej w jednym z budynków powyżej. Pobrano wodę do badania.

30.09.2000 r.

Mandatami ukarano 2 kierowców za postój na terenach zielonych.

2.10.2000 r.

Rekontrola zaaleceń porządkowych przy ul. Bładnickiej. Sprawa dotyczyła nielegalnego odprowadzania ścieków z jednej z posesji. Zalecenia wykonano, posesję podłączono do kolektora.

3.10.2000 r.

Wspólnie z pracownikiem Wydziału Ochrony Środowiska UM przeprowadzono wizję lokalną na jednej z posesji w Dobce. Sprawa dotyczyła zanieczyszczenia wody w studni. Pobrano próbki do badania.

3.10.2000 r.

Na wniosek mieszkańców ul. Sikorskiego zwrócono się do firmy prowadzącej prace ziemne przy tej ulicy i ustalono sposób oczyszczenia terenu.

4.10.2000 r.

Otrzymano zgłoszenie o potrąceniu sarny przy ul. Skalica. Powiadomiono łowczego i zwierzę zostało zabrane.

4.10.2000 r.

Podczas patrolu Alei Legionów zatrzymano nieletnią mieszkankę Ustronia w trakcie „wacowania kleju”. Przeprowadzono rozmowę z rodzicami. (mn)



We wtorek, 3 października przez prawie dwie przedpołudniowe godziny zablokowana była droga z Ustronia do Cieszyna. Na Gojach w okolicach sklepu spożywczego, gdzie jezdnia tworzy dwa niebezpieczne zakręty, star, kierowany przez mieszkańca województwa lubuskiego. Obrażen ciała doznali kierowcy. Na miejscu pojawiły się wozy policyjne i strażackie, ponieważ wydobyć ciężkiego pojazdu z białego w barierkę mostku nie było łatwe. Z jednej i drugiej strony w korku czekały autobusy, a kierowcy samochodów zawracali, wybierając drogę przez Kozakowice.

Fot. W. Suchta

SPROSTOWANIE

W relacji z sesji, zamieszczonej w poprzednim numerze gazety, pojawił się błąd literowy. Uchwała, którą przyjęli radni, ustala najniższe wynagrodzenie pracowników Kolei Linowej na Czantorii w wysokości 700 zł, a nie jak było napisane w wysokości 7000 zł. Czytelników i osoby zainteresowane przepraszamy.



Fot. W. Suchta

II TUR Y NIE BĘDZIE

(cd. ze str. 1)

Kolejni kandydaci uzyskali następujące poparcie: Jarosław Kalinowski – 118 głosów – 1,32%; Janusz Korwin – Mikke – 115 głosów – 1,28%; Andrzej Lepper – 92 głosy – 1,03%; Lech Wałęsa – 69 głosów – 0,77%; Jan Łopuszański – 39 głosów – 0,44%; Dariusz Grabowski – 36 głosów – 0,40%; Piotr Ikonowicz – 11 głosów – 0,12%; Tadeusz Wilecki – 10 głosów – 0,11%; Bogdan Pawłowski – 6 głosów – 0,07%.

A. Kwaśniewski wygrał we wszystkich obwodach wyborczych. M. Krzaklewski najbardziej zbliżył się do A. Olechowskiego w Lipowcu, odpowiednio – 17,9% i 17,5%, a wygrał z kontrkandydatem w Szpitalu Uzdrowiskowym, odpowiednio – 18,5% i 17,3% oraz w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym, odpowiednio – 17,5% i 14,5%.

Największe poparcie A. Kwaśniewski uzyskał w Polanie – 74,5%; w okolicach os. Manhattan – 69,4% i na Poniwcu – 69,3%, najmniejsze w Górnośląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” – 55,3%, w Lipowcu – 56,2% i w Szpitalu Uzdrowiskowym – 56,8%.

A. Olechowski największą popularnością cieszył się wśród wyborców w GCR „Repty” – 27,6%, w rejonie osiedla generałów i na Zawodziu Dolnym – 20,5% i w Ustroniu Dolnym – 18,8%, najmniejszym w Polanie – 10,8%, w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym – 14,5% i w Hermanicach – 15,0%.

Na M. Krzaklewskiego najwięcej osób głosowało w Szpitalu Uzdrowiskowym – 18,5%; w Lipowcu – 17,5% i w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym – 17,5%, najmniej w rejonie osiedla generałów i na Zawodziu Dolnym – 8,7%; na Poniwcu – 9,3% i w okolicach os. Manhattan – 9,5%.

J. Kalinowskiego najwięcej głosujących poparło w Nierodzimiu – 2,6% i Lipowcu – 2,1%, a najmniej na osiedlu generałów i na Zawodziu – 0,6% i w okolicach os. Manhattan – 0,7%.

Najwięcej głosów na J. Korwin – Mikke oddano w rejonie osiedla generałów i na Zawodziu Dolnym – 2,2% i na Poniwcu – 1,6%. Nikt nie głosował na niego w GCR „Repty”, a w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym uzyskał 0,9% głosów.

A. Leppera najwięcej osób poparło w Lipowcu – 2,2% i w Nierodzimiu – 1,9%. Nie otrzymał głosu na Poniwcu, a 0,4% uzyskał w Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym.

Pozostali kandydaci otrzymali mniej niż 1% głosów, a najbliższej tej granicy był L. Wałęsa, otrzymując najwięcej głosów w Szpitalu Uzdrowiskowym i Śląskim Szpitalu Reumatologiczno – Rehabilitacyjnym – 1,7% oraz w Centrum – 1,2%, a najmniej w Hermanicach – 0,1% i w okolicach os. Manhattan – 0,3%. Nikt nie głosował na niego w GCR „Repty”.

J. Łopuszański nie otrzymał głosu w jednym obwodzie, w trzech dostał po 1 głosie, w dwóch po 2, następnie dwa razy po 4, 5 i 7 głosów. Na D. Grabowskiego nie głosowano w jednym obwodzie, w dwóch oddano na niego po 1 głosie, w czterech po 2, w dwóch po 3 i 5, w jednym 6 oraz 9 głosów w pozostałych. P. Ikonowicza wyborcy nie poparli w czterech obwodach, w pięciu otrzymał po 1 głosie, w trzech po 2. Przy nazwisku T. Wileckiego ani razu nie postawiono krzyżyka w pięciu obwodach, w czterech głos oddał na niego 1 wyborca, a w trzech – 2. B. Pawłowski nie otrzymał głosu w siedmiu obwodach, w czterech otrzymał po 1 głosie, w jednym 2.

Monika Niemiec

JESZCZE O KOLEJCE

Rozdzwoniły się telefony. Jedni rozmówcy mieli nam za złe, że tak hojnie wynagradzamy naszych pracowników, inni narzekali na obecne rządy, jeszcze inni szukali u nas możliwości podjęcia pracy. A wszystko przez jedno zero za dużo. Oczywiście, najniższe wynagrodzenie w Ośrodku Rekreacyjnym – Kolej Linowa na Czantorii – wynosi 700 zł, a nie 7000 zł jak to można było wyczytać w ostatniej GU. Zresztą na sesji Rady Miasta znalazło się więcej nieprawdopodobnych informacji, dlatego dobrze byłoby je sprostować, by nie utrwalać fałszywego wizerunku tej zasłużonej dla Ustronia instytucji w oczach jej mieszkańców, (bo przyjezdni o tej niewątpliwie atrakcji turystycznej mają trochę inne zdanie – no może z pewnymi uwagami co do niewykorzystanych możliwości).

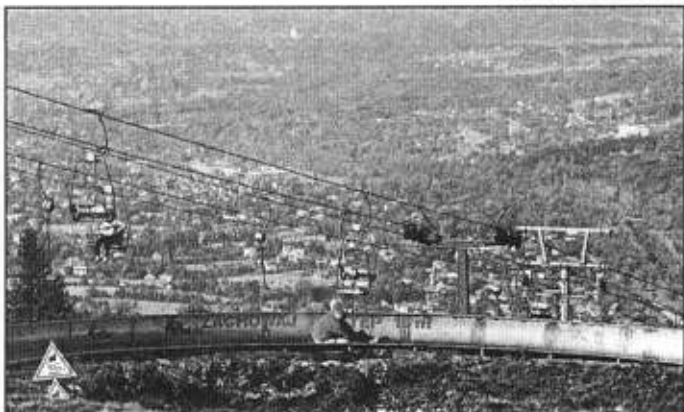
To, że trzeba było dokonać korekty uchwały budżetowej w części dotyczącej KL nie ulega wątpliwości – mówią o tym jednoznacznie przepisy ustawy budżetowej. Sądzą również, że uzasadnione są przyczyny obniżenia planu przychodów jako efektu awarii i złej pogody. Są to przyczyny obiektywne. Radni natomiast nie mogli (nie chcieli?) zrozumieć powodów wzrostu funduszu płac w zderzeniu ze spadkiem dochodów. Z punktu widzenia ekonomii jest to niezrozumiałe. Zasadniczą przyczyną takiego stanu rzeczy było podjęcie przez Zarząd Miasta decyzji o zmianach organizacyjnych mających na celu poprawę funkcjonowania KL, jej dalszy rozwój (co wcześniej radni akceptowali). Ta decyzja zderzyła się w czasie z nieprzewidzianymi wydarzeniami – takimi jak awaria KL i deszczowy lipiec.

Chcę tu sprostować efektowną acz nie pasującą nijak do obecnej sytuacji KL wypowiedź pana radnego T. Dyrdy. Skąd to przekonanie, że działalność KL ponosi straty? Wręcz przeciwnie – gospodarstwo ma się dobrze, zarabia i inwestuje zarobione pieniądze, by do naszego pięknego miasta przyjeżdżało jeszcze więcej turystów, by nasi mieszkańcy znajdowali pracę przy ich obsłudze. Ośrodek jest też sponsorem wielu imprez kulturalnych i sportowych organizowanych przez miasto, będzie okazją bardziej szczegółowo o tym poinformować w sprawozdaniu za rok 2000.

Głosowne stwierdzenia, że w naszym Ośrodku są zbyt duże koszty nie mają żadnego uzasadnienia w faktach, z którymi najpierw należałoby się zapoznać. Zatrudniamy 34 pracowników (a nie 30 jak podano), z tego tylko 3 osoby na stanowiskach czysto administracyjnych. Konieczność rozdzielenia spraw technicznych i organizacyjnych radni zaaprobowali już wcześniej, a teraz niektórzy z nich sprawiają wrażenie, że nie wiedzą, o co chodzi. Trudno przecenić zasługi, doświadczenie i głęboką wiedzę techniczną pana Emila Sadlika – poprzedniego kierownika KL. Ogrom zadań związanych z narastającymi problemami technicznymi (kolej ma już ponad 30 lat) wymusił jednak potrzebę zatrudnienia osoby która zajęłaby się sprawami marketingu, organizacji i rozwoju. Tak samo zatrudnienie dozorcy nastąpiło na skutek określonych okoliczności. Jeszcze jedna uwaga do wypowiedzi pana radnego Stanisława Maliny. Fakt, że podjęto decyzję o zmniejszeniu liczby krzesełek (o 46 sztuk) nie jest konsekwencją błędów p. E. Sadlika. Liczba zamontowanych krzesełek wynikała z obliczeń producenta urządzeń z firmy Tatrapoma ze Słowacji, na które to obliczenia nie mieliśmy żadnego wpływu.

W imieniu wszystkich pracowników KL dziękuję za zgłoszone uwagi, niewątpliwie wynikają one z troski o coraz lepsze funkcjonowanie naszej społeczności w ogóle, a KL w szczególności.

Rudolf Krużolek



Fot. W. Suchta



J. Wójcik wręcza kwiaty R. Ciszewskiej, obok D. Kadłubiec.

Fot. E. Sikora

CIESZYŃSKA DUSZA

Pamięci prof. Stanisława Hadyny

*Urodził się na Zaolziu pomiędzy lasami
Tam, kaj Olza cicho plusko modrymi falami
Jaworowy razem z Ostrem nisko się skłoniły
Buki, smreki zaszumiały - to Syn naszej ziemi*

I był wielkim.....

*A choć czasem go kludziły ciyrniste chodniczki
I we smutku się kulały upłakane dniczki
On miłował swojom ziemię jak oddane dziecko
I rozślawił Ślůnsk Cieszyński po caluśkim świetcie*

Takim oto nostalgicznym, wzruszającym, pełnym nastroju i zadumy wierszem ustronńskiej poetki Wandy Mider rozpoczęła swój występ Dziecięca Estrada Regionalna „Równica” dnia 23 września br. w Centrum Konferencyjnym Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Wcześniej wystąpił jeden z najlepszych Zespołów Pieśni i Tańca Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego - czesko-cieszyńska „Olza”. Program zatytułowany był „Folklor z obu brzegów Olzy”.

Szkolny Zespół „Równica”, jak powiedział po występie na estradzie główny organizator Spotkań Hadynowskich prof. **Daniel Kadłubiec**, nie ma sobie równych, jest wizytówką Śląska Cieszyńskiego, jego kultury i tradycji. Dzięki Pani **Renacie Ciszewskiej** kontynuuje coś wspaniałego, co dla współczesności jest najważniejsze i najcenniejsze w realizacji edukacji regionalnej. Ta cieszyńska dusza Zespołu jest odzwierciedleniem duszy swego choreografa i kierownika artystycznego, pełnego wrażliwości, miłości i szacunku dla folkloru tej ziemi, z której wywodzi się nasz wielki rodak Stanisław Hadyna. Wręczający bukiet kwiatów dyrektor artystyczny Zespołu „Śląsk” **Jerzy Wójcik** powiedział natomiast, że ogląda program „Równicy” po raz trzeci i jest zachwycony jej poziomem. Stanowi konkurencję dla „Śląska”.

Dwudniowe cieszyńsko-wiślańskie II Dni Stanisława Hadyny - imprezę, którą postanowiono kontynuować - były ponownymi spotkaniami w gronie osób związanych z tą niezwykłą postacią, a więc lektorów i gości sesji popularno-naukowej pod nazwą „W kręgu zainteresowań Stanisława Hadyny”, przedstawicieli Zespołu „Śląsk”, uczestników Konkursu Cieszyńskiej Pieśni Ludowej im. St. Hadyny, a tych z kolei z organizatorami Dni, tj. reprezentantami Katedry Folklorystyki Ogólnej i Stosowanej Filii OS w Cieszynie, ZPiT „Śląsk” oraz Wiślańskiego Centrum Kultury.

(es)

PORADY W URZĘDZIE

Informujemy, że w dniu 16 października w godz. 7.30-15.30 w Urzędzie Miasta w Ustroniu (Ipiętro sala 24) porad z zakresu PRAWA PRACY udzielać będą pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

USTROŃSKA JESIEŃ MUZYCZNA

Inauguracja Ustronńskiej Jesieni Muzycznej nastąpi w sobotę, 14 października o godz. 19.00 w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. Koncertować będzie **Janusz Strobel** z zespołem. Wirtuoz gitary znany i ceniony głównie jako wykonawca muzyki klasycznej i jazzowej, szerokiemu gronu słuchaczy dał się poznać jako kompozytor piosenki „Samba na rozstanie”, śpiewanej przez Hannę Banaszak. Janusz Strobel to muzyk grający ciepłą, relaksową muzykę, zaś towarzyszący mu artyści: **Mariusz Bogdanowicz** i **Piotr Biskupski** prezentują żywiołowe rytmy samby i bossanowy. Zespół zagra utwory Baden Powella, A. C. Jobim, E. Lobo i Janusza Strobela, który wzbogaci je błyskotliwymi improwizacjami. Bilety wstępu kosztują 8 zł.

Podczas drugiego koncertu Ustronńskiej Jesieni Muzycznej, 21 października, również w sobotę o godz. 19.00, wystąpi **Bielski Chór Kameralny**. Zaśpiewa utwory religijne i świeckie z różnych epok, od renesansu po współczesność, a także pieśni negro spirituals, utwory inspirowane folklorem oraz aranżacje muzyki rozrywkowej.

Największym wydarzeniem Ustronńskiej Jesieni Muzycznej będzie koncert **Adama Makowicza**. Będzie to już drugi koncert światowej sławy pianisty i kompozytora w naszym mieście. Tym razem wystąpi w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury, 3 listopada. Początek o godz. 19.00. Podobnie jak w ubiegłym roku, koncert będzie charytatywny, a dochód ze sprzedaży biletów przeznaczony zostanie na Ośrodek Rehabilitacyjno - Wychowawczy w Nierodzimiu.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”, tel. 854-29-06 lub w Urzędzie Miasta, pokój nr 2, tel. 854-35-71.

ROCKOWI GÓRALE

W piątek, 29 września odbył się w „Prażakówce” koncert zespołu „Turnioki”, a wysłuchało go kilkudziesięciu wczasowiczów, kuracjuszy i ustroniaków. Członkowie grupy spodziewali się chyba młodszej publiczności, bo wprawdzie grają muzykę góralską, ale w ostrym rockowym wydaniu. Rozpoczęli żywo piosenką „Bystra woda” i od samego początku widzowie śpiewali wraz z nimi. Zespół rodem ze Skoczowa występował u nas po raz drugi, ale do domu kultury przyszło więcej osób niż 5 sierpnia do amfiteatru. Wtedy pokrzyżowała plany pogoda. Muzycy, grający na instrumentach klawiszowych, skrzypcach, perkusji, gitarze solowej i basowej, traktują folklor bardzo żywiołowo, a ich mocne brzmienie bardziej przypomina „The Ukrainians” niż rodzimą grupę „Golec Orkiestra”. Aranżacje góralskich przebojów przygotowuje lider zespołu **Arkadiusz Wiech**. Ciekawy efekt tworzą partie solowe wykonywane na skrzypcach elektrycznych w miejscach, gdzie w oryginalnych utworach gra się na tradycyjnych instrumentach. Publiczności podobała się spontaniczność śpiewającego gitarzysty i szybko dała się porwać do tańca. Wstęp na koncert był bezpłatny.

(mn)



Turnioki w Prażakówce.

Fot. M. Niemiec



A. Kobielski.

Fot. M. Niemiec

ROŚNIE POPARCIE

W piątek, 29 września w MDK „Prażakówka” odbyło się spotkanie z posłem SLD **Antoniem Kobielskim**, które zorganizowało Koło SLD w Ustroniu. Parlamentarzysta poruszał wiele spraw dotyczących stanu państwa, popularności poszczególnych partii, ale przede wszystkim skupił się na wyborach prezydenckich. Na koniec odpowiadał na pytania około 30 osób, które uczestniczyły w spotkaniu. Poniżej fragmenty wypowiedzi gościa.

- To co zrobiono z emerytami, płacami w sferze budżetowej, z nauczycielami, to potwierdza pewne świadome działania. Przypuszczam, że będę upraszczał. Rząd zakładał inflację w wysokości około 5% i zaplanował podwyżki w granicach 6%. Wszyscy wiemy, że inflacja wynosi ponad 10%, a tym samym zamiast dać pieniądze emerytom, zabrano im. Nie tylko nie poprawiono ich sytuacji, ale wręcz naruszono prawa już nabyte.

Za skandaliczne uważa należy postępowanie ministra Handtkę, który próbował wmówić społeczeństwu, że 2 razy 2 jest 5. Na nasze pytania, czy nie jest tak, że nowelizacja Karty Nauczyciela obciąży finansowo samorządy, choć wiemy, jaka jest ich sytuacja, minister odpowiadał, że w budżecie państwa są zapewnione środki. Twierdził także, że samorządy otrzymały odpowiednią ilość pieniędzy. Potem stwierdził, że się pomylił, przeprosił i odszedł, a media, które są w rękach jego sympatyków stwierdziły, że był to przykład honorowego zachowania. To nie była pomyłka, bo minister jest doświadczonym człowiekiem. To było kłamstwo w żywe oczy i świadome wprowadzanie w błąd. Ale AWS stosuje taką metodę, że jak się uda to dobrze, a jak nie, odpowiedzialność się rozmywa. Decyzję podejmował Krzaklewski, dlatego też połowa Klubu AWS nie chce z nim rozmawiać.

Ich założenia są bardzo czytelne - Krzaklewski zostaje prezydentem - nie ważne, jakie są badania opinii społecznej - i mamy jeszcze trochę czasu. Wprawdzie nie ma oficjalnie koalicji, jednak w niektórych sprawach UW popiera AWS, a już wręcz wysługuje się AWS-owi PSL. Wiele razy część AWS nie głosuje za, ale Ojczyzna, Radio Maryja i właśnie PSL, popiera. Więc znowu można przymusić kilka ustaw, których nie udało się przepchnąć kilka miesięcy temu. Problem tylko w tym, że w wielu miejscach w kraju, uznawanych tradycyjnie za prawicowe, rośnie poparcie dla SLD. W regionie południowo-wschodnim lub na przykład w Bielsku-Białej, gdzie AWS miał 5 mandatów do Sejmu, a SLD - 2. Według sondaży Trybuny Śląskiej Kwaśniewski, już po akcjach przeciwko niemu, dostał w Bielsku 67%.

W tej sytuacji oczywiście sztab Krzaklewskiego pozwolił sobie na stosowanie chwytów poniżej pasa. Proszę państwa, to co się zdarzyło w Kaliszu, nie powinno się zdarzyć. Ja osobiście bardzo dobrze znam Marka Siwcę, to jest żartowniś, ale tego rodzaju żart nie powinien mieć miejsca. Jednak delikatnie mówiąc, są okoliczności łagodzące. On jest związany z Kaliszem bardzo mocno, tam odnosił sukcesy zawodowe i jakoś sympatię do tego regionu chciał wyrazić. Ale jeszcze raz mówię: to politykowi tej klasy nie powinno się zdarzyć. Natomiast jeżeli ktoś po trzech latach, ogłasza parę zdjęć, które każdy może ocenić jak chce, i idzie za tym na cały świat komentarz, że oto obraża się uczucia, że kpi się z papieża... Prze-

praszam bardzo, słowo papież tam nie pada. Nawet słyszałem, że dzisiejszy złoty medalista też całował ziemię i nie chciał przez to wyrazić żadnego stosunku ani do papieża, ani do kogokolwiek, tylko ucałował tę ziemię, która mu dała sukces. To jest odruch spontaniczny, naturalny. Natomiast jeżeli się nagłaśnia ten fakt to (wolałbym tą wypowiedź skonsultować Aleksandrem Kwaśniewskim, bo nie chce tu występować w sprawie, która go dotyczy), ale stwierdziłbym, że Krzaklewski i jego sztab, stara się zaszkodzić papieżowi na arenie międzynarodowej. Jeżeli miliony razy, chodzi mi o liczbę odbiorców, powtarzają, że obraża się papieża, to ja chcę powiedzieć, że nie wszyscy w świecie są zachwyceni papieżem. Przecież wiecie dobrze, że nie tak dawno mówiono o tym, że powinien zrezygnować, przejść na emeryturę. To nie jest tak, że wszyscy na świecie są za, tylko Marek Siwiec pozwolił sobie na niezręczny żart.

Będą próbowali do końca, ale my musimy się od nich różnić, bo jeśli będziemy stosować takie same chwytły, to będziemy mieć takie samo poparcie jak oni. Prosiłbym, żeby nie podgrzewać atmosfery, a zastanowić się co by tu jeszcze zrobić, żeby w I turze Aleksander Kwaśniewski zdobył ponad 50% głosów i nie było żadnych wątpliwości, co myśli społeczeństwo. I niech się zastanowią ci z Krakowa i ci z Wadowic, czy nie powinni złożyć mandatów, skoro uznają prezydenta za persona non grata, a ich wyborcy popierają Kwaśniewskiego tak wyraźnie. Bo przecież kiedy kandydowali do rad nie mówili swoich wyborcom, że uznają prezydenta za persona non grata. Jestem ciekaw, czy ich honor radnego będzie do utrzymania.

Nie mówię, że obecny prezydent zdobędzie 68%, ale 50-51% jest raczej pewne. Moja wersja wydarzeń zakłada przedterminowe wybory po to, żebyśmy się mogli w parlamencie zająć budżetem. Ten dokument, który przedstawi rząd jest najgorszym od 7 lat. Mniej więcej wiemy co w nim jest, bo umiemy liczyć, ale nie chcą go pokazać przed wyborami, żeby społeczeństwo nie dowiedziało się co je czeka. Jeśli przejdzie, to uchwalony zostanie zły budżet, jeśli nie, nastąpi rozwiązanie parlamentu, w lipcu lub sierpniu wybory i niewiele to zmieni sytuację. Jednak gdyby udało się przeprowadzić wybory w maju, to budżet na rok 2002 tworzyłby już nowy rząd. Niestety następny rok - 2001 - jest już stracony.

Musimy intensywnie pracować, żeby w przyszłych wyborach parlamentarnych zdobyć ponad 50% głosów, tak, żeby nie trzeba się wdać w żadne koalicje, a jedynie skupić się na pracy. Nie mamy złudzeń, PSL poszedł w zupełnie nie tym kierunku, a UW to już jest całkiem inna partia. Obecnie koncepcja gospodarki Balcerowicza jest dla nas nie do przyjęcia, choć kiedyś mogliśmy się w tych sprawach dogadać. W 1993 roku, kiedy wygraliśmy wybory, byliśmy zaskoczeni i prawdę mówiąc trochę przerażeni, ale wzięliśmy na siebie odpowiedzialność. Co miało rosnąć rosło, a co miało spadać, spadało. Zbliżyliśmy kraj do Unii Europejskiej, do NATO i wszędzie byliśmy witani jako liderzy. Teraz wszyscy nas wyprzedzają: Węgrzy, Czesi, Słowacy, a nawet Łotysze.

W dniu wyborów AWS będzie podejmować różne działania. Starsze osoby otrzymają karteczki, żeby im się nie pomyliło, Kwaśniewski będą straszyć jak Tymieńskim, choć trudno, żeby jeszcze coś im się udało wyciągnąć. Jednak gorąco apeluję do sympatyków Aleksandra Kwaśniewskiego, żeby tego dnia nie zostawali w domu i nie usprawiedliwiali swojej pasywnej postawy dużą przewagą swojego kandydata.

Notowała: **Monika Niemiec**



Na spotkanie przyszło około 30 osób.

Fot. M. Niemiec

10 LAT FUNDACJI

Czy czujesz się czasem przytłoczony negatywnymi zjawiskami jakie zachodzą wokół nas? Czując się tak wiele lat temu postanowiliśmy zrobić coś wartościowego – napisali twórcy Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja, obchodzącej w tym roku 10. rocznicę powstania. Dalej czytamy: W 1974 roku będąc studentami skupionymi w środowisku akademickim na Śląsku, zaczęliśmy snuć marzenia dotyczące przyszłości kraju. Myślą przewodnią było pragnienie promowania w naszym społeczeństwie postaw zgodnych z nauczaniem Jezusa.

To marzenie zainspirowane przez Henryka Wieję, dzisiejszego prezesa Fundacji, urzeczywistniło się poprzez zaangażowanie początkowo niewielkiej grupy studentów, która w ciągu kolejnych lat poszerzyła się do grona 350 współpracowników. W poprzednim ustroju działania te odbywały się pod patronatem kościoła luterańskiego. Wtedy zainicjowane zostały młodzieżowe konferencje w ramach Tygodnia Ewangelizacyjnego w Dziegiełowie, które przerodziły się w międzywyznaniowe przedsięwzięcie, w którym uczestniczyło do tej pory ponad 30.000 osób. Z początkiem demokracji w Polsce działania Fundacji mogły zyskać własną tożsamość, co doprowadziło do jej zalegalizowania w Warszawie, 11 maja 1990 roku.

22 września w budynku Fundacji przy ul. 3 Maja odbyło się uroczyste spotkanie, na którym obecni byli przedstawiciele władz powiatu, miasta, pracownicy samorządowi, dyrektorzy szkół, na-



Prezes Fundacji Henryk Wieja, członek Zarządu Powiatu Lesław Werpachowski i starosta Andrzej Georg. Fot. L. Kożusznik

uczyciele, osoby kierujące instytucjami i przedsiębiorstwami – „ludzie, których serce jest po naszej stronie” – jak powiedziała Alina Wieja, wiceprezes Fundacji.

- Spotkanie, które odbyło się z okazji jubileuszu było dla nas szczególne pod wieloma względami – mówiła dalej A. Wieja. – mieliśmy okazję zaprezentować swoją działalność, a jednocześnie wysłuchać wielu ciepłych słów. Przekonać się, że nasza praca jest jednak zauważana i doceniana.

Podczas przemówień i w rozmowach kularowych goście powtarzali, że nie zdawali sobie sprawy z zakresu działalności. Duże wrażenie zrobili na nich prezentacje poszczególnych działów, przygotowane przez ich szefów, pracowników i wolontariuszy – Misji Ewangelizacyjnej wśród Dzieci (Zbigniew Kłapa), Misji Młodzieżowej (Wacław Byłok), Misji Kobieta Kobięcie (Alina Wieja), Misji wśród Małżeństw (Grażyna Kożusznik), Misji wśród Więźniów (Romuald Neuman) oraz działalności Instytutu Poradnictwa Chrześcijańskiego i wydawnictwa Koinonia z kwartalnikami „Nasze Inspiracje” i „3/4”.

- To było bardzo sympatyczne, kiedy osoby, wydawałoby się znające pracę Fundacji, po tych krótkich prezentacjach, były zaskoczone, że ich wyobrażenia o naszym oddziaływaniu były jedynie fragmentaryczne – mówił H. Wieja. – Zwrócono również uwagę na fakt promowania Ustronia poprzez działania Fundacji. Promowania w takim specyficznym wymiarze, pokazującym, że jest to miasto wrażliwe na potrzeby ludzi i otwarte na różne formy rozwiązywania problemów.

Profesor John Dutton, wykładowcy kalifornijskiego Fuller Theological Seminary w Stanach Zjednoczonych, mówił na te-



Wiceprezes Fundacji Alina Wieja i burmistrz Jan Szware.

Fot. L. Kożusznik

mat znaczenia chrześcijańskich organizacji pozarządowych w dobie różnorodnych przemian. Wykład traktował o roli takich właśnie organizacji pozarządowych, które we współpracy z samorządami mogą skutecznie rozwiązywać problemy lokalne, a także tworzyć modele współpracy, gdy chodzi o pobudzenie, zachęcanie, uwrażliwianie społeczeństwa na potrzeby innych.

Ciekawe pytanie, iście jubileuszowe, padło ze strony członków Zarządu Powiatu, którzy chcieli poznać nowe wizje pracy Fundacji, nowe kierunki działań.

- Odpowiadałem, że jeśli wystarczy nam siła, żeby kontynuować działania, to będziemy szczęśliwi – stwierdził H. Wieja. – Więcej musimy zachęcać i mobilizować naszych pracowników, którzy są kompetentni w swoim działaniu. Bo zależy nam na tym, żeby przenosić naszą pracę w inne miejsca. Kształtować liderów, którzy pracę wśród dzieci, młodzieży, kobiet, małżeństw, traktowali jako swoje własne przedsięwzięcie. Nasze zadanie polega na inicjowaniu, wyposażaniu, rekrutowaniu, a potem chcemy się wycofać do własnych działań, mając gwarancję, że praca będzie kontynuowana.

Na spotkaniu zaprezentowano mapę pokrytą kolorowymi punktami, oznaczającymi miejsca oddziaływania i pracy Fundacji. Dostrzeżono jeszcze jedną istotną rolę ChFŻiM - likwidowanie napięć międzywyznaniowych na naszym terenie, mimo iż panuje tu pluralizm religijny.

- Ta rola częściej jest dostrzegana w innych rejonach kraju, gdzie jesteśmy postrzegani jako jedyna platforma porozumienia dla wszystkich wyznań. Być może dlatego, że przychodzimy z zewnątrz, a czasem trudniej prowadzić działania na swoim środowisku - wyjaśniał H. Wieja, a na pytanie o osobiste refleksje na temat jubileuszu, odpowiadał:

- Za największy sukces uznajemy fakt, iż kolektyw ludzi, z którym rozpoczynaliśmy pracę, do tej pory jest z nami, pomnożony przez ludzi pozyskanych i wielokrotnie przez wolontariuszy. W skali kraju jest to ewenement.

- Ten moment jest dla mnie źródłem radości i wdzięczności do Boga, że mogłam prowadzić tę działalność przez 10 lat - mówiła A. Wieja. - Nie będziemy mówić o porażkach, bo wszystkie przeciwności traktujemy jako wyzwanie.

Monika Niemiec



Fot. L. Kożusznik

TECHNICY - HUMANIŚCI

30 września w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyła się sesja zorganizowana przez Komisję Historii i Ochrony Zabytków przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Katowicach i tutejsze Muzeum. Spotkanie przebiegało pod hasłem „Popularyzacja zabytków techniki kuźniczej w Ustroniu”, a uczestniczyli w nim: **Stefan Kmiecik**, przewodniczący Komisji, **Józef Wróblewski**, sekretarz i członkowie.

- Spotykamy się tu dzisiaj z inicjatywy Komisji. Jej członkowie interesują się losem i działalnością naszej instytucji od początku jej istnienia i nieraz włączają się w naszą pracę - witała gości **Lidia Szkaradnik**. - Trwałym śladem działalności Komisji jest tablica, przez nią ufundowana, znajdująca się na fasadzie budynku Zespołu Szkół Technicznych, gdzie pierwotnie mieściła się huta. A, że w tym roku przypada 35-lecie Komisji jest więc okazja, aby porozmawiać.

Na początku wyróżniono dyrektora Muzeum **L. Szkaradnik** Złotą Odznaką za opiekę nad zabytkami, przyznaną przez ministerstwo kultury. **L. Szkaradnik** odpowiadała, iż czuje się zawstydzona, ponieważ nie jest technikiem i wiedzę na ten temat czerpie jedynie z książek i przy okazji zbierania eksponatów. Wówczas przewodniczący Komisji **S. Kmiecik** stwierdził, że wprawdzie członkami SIiTPH są inżynierowie, absolwenci uczelni technicznych, często dyrektorzy wielkich zakładów przemysłowych, ale jednak drzemie w nich duch humanizmu, objawiający się na przykład tworzeniem izb pamięci i muzeów.

Do takich ludzi z pewnością należał twórca i patron Muzeum inżynier **Jan Jarocki**. 20. rocznica śmierci, która przypada w tym roku, była okazją do przypomnienia jego osoby i działalności. Referatu wysłuchali także obecni na sali córka i syn długoletniego dyrektora Kuźni. **L. Szkaradnik** powiedziała między innymi:

W 1931 roku inż. Jarocki uzyskał pracę w Fabryce w Ustroniu. W 1932 roku został kierownikiem, a w 1935 dyrektorem



L. Szkaradnik i S. Kmiecik.

Fot. M. Niemiec

tego zakładu. Po II wojnie światowej, którą przeżył we Lwowie i Warszawie, powrócił do Ustronia i w maju 1945 roku ponownie objął stanowisko dyrektora fabryki pod nadzorem państwowym. Był to ewenement na skalę krajową, gdyż nie zdarzyło się chyba nigdzie w Polsce, by robotnicy w nowym ustroju politycznym serdecznie witali przedwojennego dyrektora, kojarzącego się i przedstawianego jako „zgnilego” kapitalistę. **Jan Jarocki** angażował się także w organizowanie średniej szkoły technicznej, a w 1968 roku przeszedł na emeryturę. Był wybitnym specjalistą kuźnictwa, rzeczoznawcą ministerstwa, autorem 40 publikacji naukowych i kilku patentów. Był też działaczem społecznym. Przez wiele lat gromadził materiały źródłowe dotyczące zakładu i przekonywał władze miejskie oraz dyrekcję, aby utworzyć muzeum. Jako pierwszy wskazywał, że na siedzibę właściwszą będzie budynek dyrekcji dawnej huty. Zmarł w czerwcu 1980 roku niedoczekawszy otwarcia muzeum, lecz po jego uruchomieniu decyzją Miejskiej Rady Narodowej w lipcu 1986 roku nadano jego imię Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa i zamontowano tablicę pamiątkową na fasadzie budynku.



M. Żyromski i B. Kiecoń.

Fot. M. Niemiec

L. Szkaradnik przypomniała także działalność prowadzonej przez siebie placówki, zwracając uwagę, że mimo, iż od 1992 roku Muzeum zostało przekazane miastu i organizuje wiele imprez i wystaw nie związanych z jego pierwotnym profilem, to jednak nadal prowadzona jest działalność, mająca na celu pozyskiwanie, opiekę i popularyzację zabytków techniki.

Przez wiele lat z dużym zainteresowaniem oglądano modele maszyn, które wraz z uczniami sąsiadującej szkoły wykonał inżynier **Bolesław Kiecoń**, a teraz największą popularnością cieszy się skansen tworzony przed Muzeum. Pamiątkowe fotografie na tle maszyn wykonują turyści z całego kraju i zagranicy. Utworzona w 1997 roku zabytkowa kuźnia również uznawana jest za atrakcję Ustronia.

Uczestnicy sesji przypomnieli również sylwetkę i pracę innego ustronia, absolwenta Technikum Mechaniczno - Kuźniczego, **Karola Gruszczyka**.

Późniejszy wieloletni wojewódzki konserwator zabytków w 1971 roku ukończył studia z zakresu historii sztuki na uniwersytecie we Wrocławiu. Po studiach pracował w Domu Kultury w Jaszowcu, a następnie jako kierownik Wydziału Kultury w Urzędzie Powiatowym w Cieszynie. Wraz z utworzeniem województwa bielskiego objął stanowisko Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, pełniąc tę funkcję przez ponad 23 lata, aż do nagłej śmierci w 1998 roku.

- Kiedy mówiłam panu Gruszczykowi, że jest chyba jedynym w całej Polsce konserwatorem, pracującym na tym odpowiedzialnym stanowisku ponad 20 lat - wspominała **L. Szkaradnik**, - powiedział mi, że jest jeszcze jedna taka osoba.

Karol Gruszczyk był bardzo zaangażowany w swoją pracę zawodową, która stanowiła jego wielką pasję. Poświęcał się jej do późnych godzin wieczornych. Jednak od początku organizacji Muzeum brał udział w jego tworzeniu, rozwiązywaniu problemów i poświęcił tej pracy wiele czasu.

Podczas sesji wysłuchano także referatu **Mariana Żyromskiego**, opisującego dzieje ustronskiej szkoły technicznej. Zamieścimy go za tydzień.

Monika Niemiec



W sesji uczestniczyła rodzina **J. Jarockiego**.

Fot. M. Niemiec

Na ostatniej sesji Rady Miasta, która odbyła się 28.09, omawiano również interpelacje radnych i odpowiadano na ich pytania.

Tomasz Szkaradnik wyraził zadowolenie, że w odpowiedzi na jego interpelację zwiększono liczbę koszy na śmieci w Polanie. Stwierdził też, że w sprawie instalacji ogrzewania w budynkach przy ul. Chabrów będzie jeszcze rozmawiał z mieszkańcami.

Józef Kurowski poruszył sprawę bezpieczeństwa pieszych na ul. Katowickiej w okolicach przystanku PKS i skrzyżowania z ul. Skoczowską. Podkreślał, że na tym odcinku często zdarzają się wypadki z udziałem pieszych. W tym roku zanotowano już 3, a we wrześniu omal nie zginęła tam uczennica gimnazjum, potrącona na pasach. Przez kilka dni leżała nieprzytomna w szpitalu.

- **Ja wiem, że problem jest nasz, ale droga wojewódzka, apeluję jednak do władz miasta o zajęcie się tą sprawą. Jednym z rozwiązań może być zainstalowanie stałego migającego oświetlenia lub przesunięcie wysepki przystanku do skrzyżowania - mówił radny z Nierodzimia.**

Burmistrz **Jan Szware** odpowiadał, że o ul. Katowicką miasto walczy już szósty rok. W Urzędzie Marszałkowskim obiecano zajęcie się tą sprawą, ale nie podano żadnych konkretów.

J. Kurowski zwrócił też uwagę na konieczność stworzenia miejsc parkingowych przed budynkiem, w którym mieści się ośrodek zdrowia i apteka, gdyż kierowcy rozjeżdżają prywatny trawnik. Radny rozmawiał już z prezes SKR, która oświadczyła, że może przekazać teren, ale nie jest w stanie wybudować parkingu.

T. Szkaradnik przekonywał o konieczności powołania doraźnej komisji do spraw Rad Osiedli. W 1991 roku było ich 9, obecnie 6. Rada Osiedla Centrum reprezentuje prawie 8 tys. mieszkańców, kiedy inne zajmują się problemami tysiąca. Na wniosek 100 mieszkańców sytuacja może ulec zmianie i powinni się nad tym zastanowić radni z tej dzielnicy.

Ilona Winter wskazywała na potrzebę namalowania pasów przy ul. Daszyńskiego, w trójkącie między pocztą, szkołą, osiedlem i kioskiem. Podkreślała, że samochody wykonują tam bardzo różne manewry wjeżdżając lub wyjeżdżając z ulic lub parkingu i aby uniknąć stłuczek, dobrze byłoby uregulować ruch za pomocą oznakowania poziomego.

Józef Waszek zwrócił uwagę na słabą widoczność przy wyjeździe z ul. Chabrów na ul. Polańską, którą utrudniają gałęzie drzew i krzewów. Z powodu ekranów niebezpieczny jest także wyjazd z ul. Myśliwskiej na obwodnicę. Stwierdził również, że oznakowanie poziome skrzyżowania ulic Daszyńskiego z Grażyńskiego poprawi bezpieczeństwo ruchu w tym miejscu.

Podczas sesji wspomniano także o złym stanie drewnianych mostków przy ul. 3 Maja, po których przechodzą piesi udając się od centrum do Polany. Należy je sprawdzić i naprawić. (mn)



Nowo powstała przychodnia NZOZ

rozpoczęła działalność w zakresie
Podstawowej Opieki Zdrowotnej.
Umowa z Śląską Kasą Chorych.

Przychodnia Lekarza Rodzinnego czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 21.00, w soboty od 7.00 do 16.00. Poza godzinami czasu pracy poradni lekarz dyżurny jest dostępny pod nr telefonu 854 56 16.

Lekarze, świadczący usługi w ramach POZ:

- dr n. med. specjalista chorób dziecięcych **Tomasz Dyrda** - kierownik przychodni
- spec. chorób wewnętrznych **Michał Trybus**
- lek. med. **Ewa Sitkiewicz**
- lek. med. **Alicja Krysta**

telefon: 854 56 16

Zapraszamy do składania deklaracji.



F.H. „BESTA”

Ustroń-Hermanice, ul.
Skoczowska 47 E
(obok kolektury LOTTO)
tel. 854-53-98

Ustroń, ul. Daszyńskiego 26
tel. 854-45-84

WYKONA:

- ✓ prace dyplomowe
 - ✓ wizytówki
 - ✓ foldery itp.
- ZAPRASZAMY!**

Zarząd Miasta Ustroń
43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

Wykonanie dwóch bram

z segmentów stalowych z napędem elektrycznym.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego (pokój nr 25) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 25) w terminie do 20.10.2000 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – wykonanie bramy segmentowej.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa mgr inż. **Barbara Jońca** (tel. 854-34-79)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 20.10.2000 r. o godz. 14.00

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Zarząd Miasta Ustroń
43-450 Ustroń ul. Rynek 1

zaprasza do złożenia ofert w przetargu nieograniczonym na:

**Odsnieżanie chodników i dróg osiedlowych
w Ustroniu.**

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Inwestycji i Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (pokój nr 33) w godzinach od 8⁰⁰ do 15⁰⁰ lub za zaliczeniem pocztowym. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę, należy złożyć w siedzibie zamawiającego (pokój nr 33) w terminie do 19.10.2000 r. do godz. 10.00.

Koperta powinna być odpowiednio oznaczona:

Przetarg – odsnieżanie chodników.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest: Naczelnik Wydziału Inwestycji i Gospodarki Gruntami mgr inż. **Andrzej Siemiński** (tel. 854-26-09)

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, w sali sesyjnej (pok. nr 24), w dniu 19.10.2000 r. o godz. 14.00

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- nie zostali wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7;
- spełniają wymagania art. 22 ust. 2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

OGŁOSZENIA DROBNE

„MISS K” – jakość, szyk, elegancja.
Ustroń, ul. Daszyńskiego 70 a.
Zapraszamy.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel.
854-49-97. Bankiety, przyjęcia,
organizacja ognisk, domowa kuchnia.
Zapraszamy.

Sprzedam Forda Fiestę, rocznik 1991,
90.000 km, poj. 1100, 10.000 zł (do
uzgodnienia). Tel. 854-73-66.

Wycinka drzew, pielęgnacja terenów
zielonych.
Tel. 854-44-98, 0-606-346-961.

Pokój meblowany do wynajęcia.
Tel. 854-71-37 wieczorem.

Ocieplanie budynków, malowanie,
kafelkowanie.
Tel. 854-54-02, 854-12-64.

Węgiel - Jankowice, muł - Rydułtowy,
piasek, żwir. Transport. Skład - ul.
Kuznicza przy drodze na Zawodzie.
Tel. 0-604-812-530.

Indywidualne nauczanie języka
niemieckiego oraz tłumaczenia.
Tel/fax (033) 854-74-67.

Biuro rachunkowe z koncesją - pełny
zakres usług księgowych, ZUS.
Tel. 854-47-20.

Sprzedam lamy oszklone, 2 szt. + regal
z rur chromowanych. Tel. 854-12-04.

Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe os.
Manhatan. Informacja 16.10. br.
(poniedziałek) godz. 16-18.
Tel. 854-26-27.

ontel
Ustroń, ul. Daszyńskiego 17
tel. (033) 854 12 60
tel. kom. +48 604 936 573

**KOMIS
TELEFONÓW
KOMÓRKOWYCH**
SKUP • SPRZEDAŻ • WYMIANA
USŁUGI • SIMLOKOW

**KSERO
GRAF**
43-450 USTRÓŃ
ul. Ogrodowa 9A
tel./fax (033) 854 36 40

F.H.U. „KSEROGRAF”
Oferuje:
- kserokoparki nowe i używane Nashmatec z gwarancją
- tonery do wszystkich typów kserokoparek
- wynajem, serwis
- kserokopie wielkoformatowe A1-A0
- kserokopie pełnokolorowe i czarno-białe
- wzytówki, pieczątki, bindowanie, laminowanie

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR SPRZĘTU NASHUATEC



Nadeszła jesień.

Fot. W. Suchta

Zespół muzyczny, Sylwester.
Tel. 0602-77-10-30.

Oddam w dobre ręce 4-letniego
zadbanego owczarka, z powodu
choroby właściciela. Tel. 855-71-10.

SERWIS-DENT ekspresowa naprawa
protez. Ustroń, ul. Stawowa 2.
Tel. 854-35-66.

Sprzątanie domów od piwnicy po
strych, również ogrodów. Wszystkie
remonty. Tel. 0602-307-238 po 19.

Sprzedam kojec siatkowy turystyczny,
stan idealny. Tel. 854-12-04.

126 p. 1984 r., nadwozie 1990 r., fotele
rozkładane, alternator, dodatki -
sprzedam. Tel. 854-73-91.

Sprzedam meblówkę Rotterdam i
akordeon Weldmeister 120 basów.
Tel. 854-55-50.

USTKA, tel. (0-59) 814-72-30.
Zamienię na obiekty o podobnych
parametrach lub sprzedam 1) DOM
JEDNORODZINNY 130m² + podpiwni-
czenie 70m², garaż, działka 1000m²,
piętrowy, 5 pokoi, 2 łazienki - cena
330.000 zł; 2) PENSJONAT 370m², 2
garaże, działka 5,5a, 2 piętra, 8 pokoi, 2
kuchnie, salon 50m² - cena 550.000 zł.

Ustroń Centrum. Do wynajęcia lokal
50m² na sklep, hurtownię, biuro.
Wszystkie media, telefon, parking.
Tel. 854-40-42 lub 854-39-24.
Zespół muzyczny, Sylwester.
Tel. 0602-77-10-30.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

**Nowo otwarta
KSIĘGARNIA
SZKOLNA
i KOMIS „TANIA KSIĄŻKA”**

w Ustroniu przy ul. Daszyńskiego 12 B
(na miejscu dawnego budynku kina) za-
proszę do zakupu podręczników, artyku-
łów szkolnych i papierniczych. W sprzeda-
ży artykuły biurowe. Przyjmujemy również
zamówienia pisemne z gwarancją dostawy
do szkół, biur, urzędów itp.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

CO NAS CZEKA

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa,
ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia,
— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

Wystawy czasowe

— Wystawa haftów Alicji Kiecoń i koronek Barbary Morawiec oraz Ewy Heczko (do 18.10)

— Wystawa malarstwa Stefani Bojdy (do 21.10)

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14, w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”,
ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe

— Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalickiej.

— Chrzęszcz, motyle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka.

Wystawy czasowe

— Wystawa dokumentów Zdzisława Kaczorowskiego pt. „Rok 1980 - czas nadziei i solidarności”.

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14, w piątki i soboty 9-13.

Muzeum Regionalne „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Stała wystawa etnograficzna oraz czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

Czynne: od wtorku do piątku 9-17, soboty 10-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Błaszczyńska 19, tel. 854-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

— Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,

— Stara Ruś,

— Pejzaż - Impresje,

— Wystawa malarstwa Karola Kubali,

— Obrazy Evgeni Afanassieva.

Czynne: od poniedziałku do niedzieli 10.00-17.00.

Salon wystawowy

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

— Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,

— Rękodzieło ludowe

Czynne codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

Miejski Dom Kultury „Prażakówka”,

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

IMPREZY

- | | | |
|--------|-------------|--|
| 17.10. | godz. 16.00 | Spotkanie z nauczycielami z okazji Dnia Edukacji Narodowej połączone z promocją książki „Proszę do tablicy! Wspomnienia ustronkich nauczycieli i uczniów” - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa |
| 18.10. | godz. 10.00 | III Konkurs Wiedzy o Ustroniu im. J. Piłcha dla uczniów szkół podstawowych - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa |
| 14.10. | godz. 19.00 | Inauguracja „Ustrońskiej Jesieni Muzycznej” - koncert zespołu „Janusz Strobel TRIO” - Miejski Dom Kultury „Prażakówka” |
| 21.10. | godz. 17.00 | Benefis Jana Misiorza - Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa |
| | godz. 19.00 | Koncert Bielskiego Chóru Kameralnego - Miejski Dom Kultury „Prażakówka” |

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

- | | | |
|-----------|-------------|---------------------------------------|
| 12.10. | godz. 17.30 | Patriota |
| | godz. 20.15 | Prymas, trzy lata tysiąclecia |
| | godz. 22.00 | Koniec romansu |
| 13-18.10. | godz. 17.00 | The Flintstones: Niech żyje Las Vegas |
| | godz. 18.45 | Gniew oceanu |
| | godz. 21.00 | Przeboje i podboje |

DYŻURY APTEK

Do 14 października apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.

Od 14 do 21 października apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

SKLEP CALODOBOWY
spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon!
43-450 Ustroń ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 W CENTRUM USTRONIA
Honorujemy karty kredytowe!
DOWÓZ GRATIS!!!

POJEDYNEK WE MGLE

Kuźnia Ustroń - Kontakt Czechowice 1:0 (1:0)

Tym razem grano we mgle, a była ona tak gęsta, że w drugiej połowie trudno było dostrzec piłkę po przeciwnej stronie boiska. Do tego śliska murawa powodowała wiele niedokładności w grze. Mecz toczono w szybkim tempie, a wszystko zaczęło się zgodnie z planem, czyli wyraźną przewagą Kuźni. Efektem bramka zdobyta w 14 minucie, gdy to po strzale **Janusza Szalbota** piłka odbija się od **Romana Plazy** i wpada do siatki. Po stracie bramki inicjatywę przejmują piłkarze Kontaktu, nie potrafią jednak wykończyć akcji. Druga połowa to zacięta gra głównie w środku boiska. Kuźnia wyprowadza kilka szybkich ataków. W najgroźniejszym **Dawid Szpak** strzela, ale w słupek.

Spotkanie dość anemicznie sędziował **Dariusz Mrowiec**. Zawodnicy krytykowali jego decyzje. Gdy zobaczyli, że nie reaguje, zaczęli po prostu pokrzykiwać na sędziego, zazwyczaj używając słów nie nadających się do cytowania w gazecie.

Po meczu powiedzieli:

Trener Kontaktu **Wiesław Kucharski**: - Powiem tylko, że sędzia nie gwizdnął dla nas ewidentnego karnego w ostatnich minutach, gdy naszego napastnika rękami zatrzymano w polu karnym po minucii dwóch obrońców. W ogóle był to zacięty mecz. Może sędzia nie chciał dawać od początku kartek i tym spowodował kopanie. Zawodnicy wiedzieli, że mogą bezkarnie faulować.



Strzela M. Sikora.

Fot. W. Suchta

SŁOŃCE DLA CIEBIE

Studio słoneczne



Solarium Sun Studio HB 581

Solaria studyjne i domowe
oraz urządzenia relaksujące
firmy **PHILIPS**
po rewelacyjnych cenach
do nabycia w firmie:

STANDARD

43-450 Ustroń,
ul. Daszyńskiego 26
tel. 0 33/854 41 60

Piękna opalenizna
wspaniały relaks
przez cały rok

Słońce
w walizce



Solarium składane
Sun&Relaxmobile HB 875

Trener Kuźni **Wiesław Nielaba**: - Wszystkich meczów po 5:0 nie da się wygrać, ale chyba był to najsłabszy mecz w naszym wykonaniu. Drużyna walczyła, ale brakowało ostatniego podania otwierającego drogę do bramki. Druga rzecz, że trzeba wykorzystywać sytuacje. Trzeba pochwalić drużynę za walkę i kolejne trzy punkty. Do końca rundy pozostały cztery mecze i jeden awansem z wiosny.

Kuźnia kolejny mecz z Podhalanką Milówka rozegra na własnym boisku, a nie jak planowano w terminarzu w Milówce. Mecz odbędzie się w najbliższą niedzielę 15 października o godz. 15 na stadionie Kuźni w Ustroniu.

(ws)

1. Kuźnia	30	29-7
2. Kończyce Małe	22	22-12
3. Koszarawa	21	20-12
4. Zebrzydowice	18	25-12
5. Bestwina	18	24-13
6. Czechowice	17	18-20
7. Zabrzeg	17	13-14
8. Milówka	16	21-21
9. Chybie	16	15-16
10. Kaniów	15	16-20
11. Kobiernice	12	14-15
12. Wieprz	10	17-33
13. Srułbarnia	9	14-18
14. Kozy	9	8-16
15. Strumień	9	8-21
16. Porąbka	7	9-23

SZALIKOWCY Z BĄKOWA

KS Mokate Nierodzim - LZS Bąków 5:0 (1:0)

Bez najmniejszych problemów piłkarze Mokate wygrali kolejny mecz. Gra była wyrównana jedynie momentami w pierwszej połowie. Prowadzenie dla Mokate zdobywa strzałem głową **Michał Borus**. Druga połowa to gra do jednej bramki. Po faulu na **Arkadiuszu Madusioku** sędzia dyktuje karnego. Pewnie strzela go **Szymon Holeska**. Na 3:0 podwyższa **Krzysztof Wawrzyczek** wykorzystując błąd bramkarza. Czwarta bramka pada ponownie z rzutu karnego. Po dośrodkowaniu obrońca Bąkowa niczym siatkarz wybija piłkę ręką. Gdy zorientował się co zrobił, pada z dzikim okrzykiem na murawę symulując faul. Niestety w promieniu pięciu metrów nikogo nie było. Jedenastkę ponownie wykorzystuje S. Holeska. Wynik spotkania ustala po skutecznej akcji płaskim strzałem K. Wawrzyczek. W meczu zadebiutował w drużynie Mokate znany dotychczas z występów w Kuźni Ustroń **Szymon Pietrzyk**.

Podczas meczu sędzia musiał raz ostro interweniować i to nie w stosunku do piłkarzy. Na spotkanie przybyło kilku dość hulaśliwych kibiców z Bąkowa, których śmiało można nazwać szalikowcami. Ich okrzyki i zachowanie w pewnym momencie zagrażało sprawnemu prowadzeniu meczu. Sędzia przerwał spotkanie i zażądał, by najbardziej pijani stanęli jednak za barierkami, a nie chwiali się i wydzierali w okolicach linii autowej. Skutecznie interweniowali porządkowi i mecz wznowiono.

Po meczu trener Mokate **Tomasz Michałak** powiedział: - Cieszy, że wygrywamy. Myślę, że nie będzie już takich wpadek jak w Chybiu. Był to mecz walki. Zaczęliśmy nieco spięci, minęło to z czasem i zaczęliśmy próbować akcji kombinacyjnych. Cieszę się mocną ławką rezerwowych.

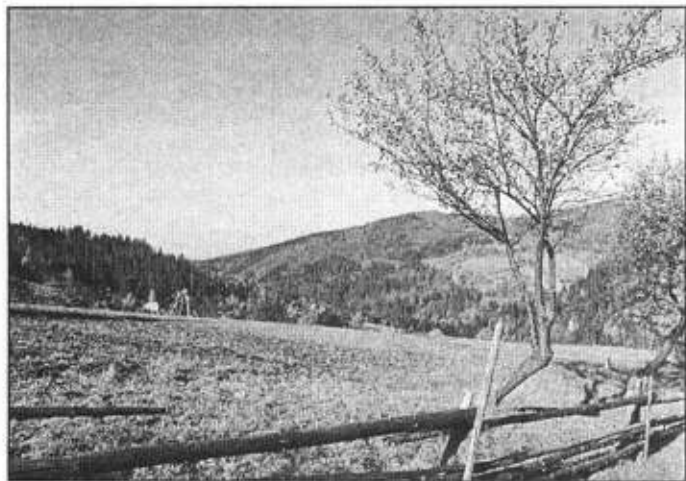
(ws)

1. Nierodzim	25	29-5
2. Rudnik	24	23-10
3. Golezów	19	27-15
4. Hażlach	16	25-12
5. Bąków	14	25-16
6. Pierściec	13	18-16
7. Zebrzydowice II	11	13-12
8. Chybie II	10	11-15
9. Ochaby	7	8-18
10. Wiślica	7	18-34
11. Zamarski	5	12-31
12. Dębówiec	2	6-18



Przy piłce A. Madusiok.

Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

MIESZKAM W BESKIDACH

Uczniowie ustronńskich szkół na stałe zawitali już na listach laureatów Międzyszkolnego Konkursu pod hasłem „Mieszkam w Beskidach” organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Świnnej. Od kilku lat wysyłają swoje prace plastyczne, od niedawna literackie, a konkurs cieszy się coraz większą popularnością w naszym mieście.

Jego pierwszą edycję zorganizowano w 1993 roku i brało w niej wówczas udział 688 uczniów z 28 szkół podstawowych. Z roku na rok konkurs rozszerzał swój zasięg terytorialny. Objął całe byłe województwo bielskie oraz część nowosądeckiego. Pojawiały się również prace ze Słowacji. O nieustającym wzroście jego popularności świadczy fakt, że na VII edycję konkursu nadesłano 2178 prac. Wraz ze wzrostem liczby uczestników rozszerza się również zakres techniki wykonywanych prac. Obok najczęściej spotykanych rysunków kredką czy farbą plakataową pojawiły się rzeźby, płaskorzeźby, prace z bibuły, fotografie, filmy video, makiety, wyszywanki, grafiki, w tym grafika komputerowa. W VII edycji wzięli udział także literaci, a od 1998 roku w konkursie biorą udział nie tylko uczniowie szkół podstawowych, ale także średnich oraz przedszkoli. Z roku na rok organizatorzy starają się, żeby nagrody były jak najbardziej atrakcyjne.

Termin nadsyłania prac w VIII edycji pod adres Gminny Ośrodek Kultury w Świnnej, 34-331 Świnna, upływa 15.01. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (0-33) 863-80-71.

Taki se bajani...

Co roz kierysi znómy, czy dziecka pytajóm sie mie o znaczyni jakigosi słowa, co słyszaly po naszymu. Pytajóm sie starsi stela, co już naszej mowy zapómnieli. Pytajóm sie starsi, co przyszl do Ustrónio, sóm mało obeznani z naszym mowóm, ale chcóm jóm poznać. Co roz kierysi sie pyto o jakisi książki pisane w naszej mowie, ano o jakisi bojki. Radujym sie, jak mogym im cosi podpowiedzieć, wytłómaczyć co, jak. Radujym sie, że ich naszo mowa zajmuje i chcóm jóm lepi poznać, abo se przypómnieć.

I sie mi zdo, że każdy rejón Polski mo swojóm jakómsi gware i może se w ni porządzić. Nie musi go być za to gańba. Jednak mo wszyscy sóm jednej Matki Polski.

To, że Kaszeby chcóm po swojemu rządzić, to je dobrze. Ale jakech sie dowiedziało, że wydali se swój włosny elemyntorz do nauczanie w szkole jejich gwary, to wyicie - spitómialach. Nó bo sami powiydzicie, jakiz to je. Przeca my wszyscy sóm Polocy. Każdy se rządzi tak, jako sie w chalupie nauczył. W szkole jednako każdy mo sie uczyć tak, jako je naszo mowa urzyndowo. Mogóm być rozmańte książki, słowniki, bojki i wice pisane w gwarze jakij bądź. Czemu aż elemyntorz?

Kiery takóm rzecz wymyslił? Jak se to wszystko tak rozwożóm, to sama nie wiy, czy jich je gańba, że sóm Polokami. Czy chcóm se stworzyć włosny jakisi kraj, ze swojóm włosnóm mowóm. Bo czemu aż musieliby uczyć dziecka w szkołach po kaszebsku? To tak, jakby zmuszali ludzi do rządzynio jyny po kaszebsku, skoro tam miyszajóm. Jakosi mi sie to ni może w głowie wszystko pomieścić. Możech je za gupio na taki „móndre sprawy”.

Radujym sie, że poradzym se poczytać po naszymu i porządzić, pisać (chociz nie zawszech je pewno, jako sie co pisze - siyngóm wtedy do Słownika Gwarowego). Ale radujym sie, że umiym czytać i pisać w naszej piyknej polskiej mowie. I ni ma mie gańba, jak do kogo porządzić po naszymu. Jak by tak miało być dali, to Mazurzy se też napiszóm swój elemyntorz, Eymkowie, my Słyzocy, a kaj gdo jeszcze, kómu sie jyny spómni. Za to jak przydzie sie nóm spotkać, to jedyn drugigo nie bydzie rozumiał i może być s tego zwada.

Dziwne mi sie to wszystko zdo, a może to jo już je za staro na taki wiecy. Może to młodzi chcóm teraz po swojemu gospodarzyć i sie im zdo, że bydzie lepi? Ale jak to je w tym przysłowiu: „Każdy sobie rzepkę skrobie” i co s tego może być. Żodnej wspólnoty, żodnej sprawy dla wszystkich.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) jednostka czasu, 4) ustronńska dzielnica, 6) instytucja kontrolna, 8) gruby kij, 9) do lutowania, 10) gra zręcznościowa, 11) złot czarownic, 12) pierwiastek promieniotwórczy, 13) kielbasa z osła, 14) odgłos uderzenia młotkiem, 15) dawne imię męskie, 16) obszar, pole, 17) chęć przystąpienia, 18) Agata zdrobniale, 19) lipcowa solenizantka, 20) kwaśna przyprawa.

PIONOWO: 1) astma, 2) opaska papierowa na banknotach, 3) kuzyn łódki, 4) zbiorowisko gwiazd, 5) imię Orzeszkowej, 6) nerwowy człek, 7) leczniczo-badawcza placówka, 11) kobieta-ryba, 13) obuwniczy lub kosmetyczny, 14) województwo w USA.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w prawym dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 27 października b.r.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 38
ŻEGNAJ LATO

Nagrodę 30 zł otrzymuje **ELŻBIETA SOKOŁOWSKA** z Ustronia, ul. Dominikańska 16. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA



GAZETA
USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojśław Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pol. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: Drukarnia „INTERFON”, Cieszyn, ul. Olszaka, tel. 851-05-43, tel/fax 851-16-43. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.10.2000 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 13.10.2000 r.